

- 9) porażenie prądem – w przypadku ryb, płazów, ptaków, świń, owiec, kóz, cieląt i królików;
- 10) zastosowanie środków chemicznych wchłaniających przez skórę i skrzela – w przypadku kręgowców wodnych.
2. Zwierzęta domowe uśmierca się w sposób określony w ust. 1 pkt 1.

§ 16.

Przepisów § 11–15 nie stosuje się do zwierząt, które niezwłocznie uśmierca się w przypadku zagrożenia zdrowia publicznego.

§ 17.

1. Ranne lub chore zwierzęta poddaje się ubojowi lub uśmierca w miejscu, w którym się znajdują.
2. Przepisu ust. 1 nie stosuje się do zwierząt przewożonych do uboju sanitarnego lub uboju z konieczności, jeżeli lekarz weterynarii uznał, że dalszy transport nie narazi ich na zbędne cierpienie.

Załączniki pominięto.

Zagadnienia szczególne

Na tle rozporządzenia wykonawczego pojawiają się dwa zagadnienia szczególne, które znalazły już odzwierciedlenie w praktyce.

Po pierwsze, z § 7 rozporządzenia wynika, że w przepisach wykonawczych pojawiło się pojęcie „uboju rytualnego”, mimo że przepis ustawowy dotyczący takiego uboju (ust. 5 w art. 34 ustawy o ochronie zwierząt w brzmieniu pierwotnym) został uchylony. Czy z tego wynika, że rozporządzenie jest w tej części sprzeczne z ustawą? Cofnąłbym się przed takim wnioskiem. Ustawa o ochronie zwierząt po prostu nic nie mówi o uboju rytualnym (przewidzianym przez obrządki religijne), a ponieważ taki ubój nie jest zakazany przez prawodawstwo wspólnotowe – nie ma wystarczających podstaw prawnych do wykluczania go na gruncie ustawodawstwa polskiego.

Po drugie, pojawił się problem, czy ustawa i rozporządzenie stosuje się do uśmiercania zwierząt stanowiących pokarm zwierząt drapieżnych w ogrodach zoologicznych, jeżeli te drobne zwierzęta (np. króliki) mają być podawane zwierzętom w ogrodach zoologicznych już ubite. Moim zdaniem tak, gdyż inne metody, jak opisywane na stronach internetowych uderzanie głową królika o chodnik i uśmiercanie go w ten sposób są zwykłym barbarzyństwem, a tym samym przestępstwem z art. 35 ustawy o ochronie zwierząt.